

Wojciech Góralski

Błąd determinujący wolę (kan. 1999 KPK) w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 25 IV 1991 r.

Ius Matrimoniale 3 (9), 187-198

1998

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Wojciech Góralski

**Błąd determinujący wolę (kan. 1099 kpk)
w świetle wyroku Roty Rzymskiej c. Stankiewicz
z 25 IV 1991 r.**

Wstęp

W myśl kan. 1099 kpk, błąd co do jedności lub nierozzerwalności albo sakramentalnej godności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę¹. Norma ta potwierdza więc brak znaczenia prawnego błędu co do istotnych przymiotów i sakramentalności małżeństwa (tzw. błędu zwykłego). Taki bowiem błąd nie „obciąża” zgody małżeńskiej żadną wadą. Błąd nie determinujący woli może więc współistnieć z konsensem małżeńskim. Brak skuteczności prawnej błędu zwykłego istnieje jednak tak długo, dopóki nie wywoła on niezgodności pomiędzy wewnętrzną wolą podmiotu, zdeterminowaną przez błąd, a jej zewnętrzną deklaracją, stosownie do dyspozycji kanonu: „chyba że determinuje wolę”.

Wyrok Roty Rzymskiej c. Stankiewicz z 25 IV 1991 r. (zapadły w trzeciej instancji) w sprawie z diecezji Montevideo (Urugwaj) o nieważność małżeństwa z tytułu błędu determinującego wolę (u pozwanej) co do nierozzerwalności małżeństwa² lub z tytułu wykluczenia przez nią nierozzerwalności, stanowi interesujący przykład aplikacji normy prawnej kan. 1099 kpk do konkretnej sytuacji stanowiącej przedmiot oceny turnusu audytorów.

¹ Identycznie sformułowaną normę zawiera kan. 822 kkK ośc. Wsch.

² Dec. c. Stankiewicz z 25 IV 1991 r. w sprawie Montisvidei: nullitatis matrimonii (M. A.): 1) ob errorem voluntatem determinantem circa matrimonii indissolubilitatem ex parte eiusdem conventae. „Monitor Ecclesiasticus” 118: 1993 nr 3 s. 276-388.

1. Motywy prawne

Na wstępie orzeczenia ponens nawiązuje do doktryny, w myśl której do ważnego przyjęcia sakramentu małżeństwa przez osoby które porzuciły wiarę katolicką nie wymaga się osobistej wiary (zob. kan. 1071 § 1, n. 4), lecz wymaga się właściwej intencji, tj. zaakceptowania małżeństwa według zamysłu Bożego oraz czynienia tego, co zamierza czynić Kościół, gdy celebrowane jest małżeństwo ochrzczonych (por. kan. 1125, n. 3)³. Doktrynę tę można bezpiecznie przyjąć, choć nie brak zwolenników opinii wymagającej u nupturienta wiary nie tylko do owocnego, lecz i do ważnego przyjęcia sakramentu⁴.

Doniosłe jest następnie stwierdzenie dotyczące bliższego określenia wspomnianej wyżej intencji nupturienta niewierzącego, niezbędnej do ważnego zawarcia małżeństwa. Otóż intencja ta winna objąć uznanie więzi małżeńskiej ustanowionej przez Chrystusa, a więc akceptację prawdziwego małżeństwa. Postanowienie bowiem związania się dożgonną miłością z drugą stroną poprzez nieodwołalną zgodę małżeńską wymaga w rzeczywistości, jak naucza papież Jan Paweł II, „nawet jeśli w sposób nie całkiem uświadomiony, postawy głębokiego posłuszeństwa woli Bożej, ta zaś postawa nie jest możliwa bez Jego łaski”⁵.

Tymczasem mocne trwanie w ateizmie odrzucającym jakąkolwiek zależność od Boga stanowi przeszkodę w ukształtowaniu właściwej intencji nupturienta, a więc zawarcia prawdziwego małżeństwa z zamiarem, przynajmniej żywionym „*implicite*”, czynienia tego, co czyni Kościół. Poprzez odrzucenie bowiem godności sakramentalnej odrzuca się również i nierozdzielność małżeństwa, czemu sprzyja przywiązanie do wolności osobistej. Osoby więc wychowane w ateizmie zawierają małżeństwa religijne jedynie ze względów społecznych, na prośbę drugiej strony wyznającej religię katolicką lub jej rodziny. Po rozpadnięciu się danego małżeństwa zawartego przez ateistę można pytać, czy jego zgoda małżeńska, pozostająca pod wpływem owych błędów, była wystarczająca do ważnego zawarcia małżeństwa, czy też nie⁶.

³ Szerzej na ten temat zob. M. Zalba. *Num aliqualis fides sit necessaria ad matrimonium inter baptisatos celebrandum*. „*Periodica*” 80: 1991 z. 1 s. 97-105.

⁴ Dec. c. Stankiewicz, jw. s. 378.

⁵ Adhortacja np. „*Familiaris consortio*” n. 68.

⁶ „*At qui ob firmam adhaesionem atheismo systematico qualemcumque a Deo dependentiam respuit, difficulter potest rectum efformare intentionem, verum scilicet matrimonium ineundi cum implicita saltem intentione faciendi quod facit Ecclesia,*

Próbując ustosunkować się do postawionego pytania, redaktor wyroku przypomina najpierw powszechnie przyjętą przez judykaturę rotalną zasadę, w myśl której błędne poglądy przeciwne nierozzerwalności małżeństwa same przez się pozostają jedynie w sferze intelektu, a zatem nie odnoszą się do procesu decyzyjnego. Z natury swojej dotyczą one błędu intelektualnego stanowiąc wyłączone sądy spekulatywne, nie mający odniesienia do działania praktycznego. Wola bowiem nie idzie automatycznie za oceną intelektu, gdyż mogą przeważać racje przeciwne skłaniające do nie poddawania się osądowi swojego umysłu. Owszem, także wola dotknięta błędnymi poglądami może pozostać w stanie wyłącznej dyspozycji do działania nie wybierając aktu przeciwko nierozzerwalności węzła małżeńskiego⁷. Kto bowiem przyjmuje poglądy na temat rozwodu, zaznacza się następnie w wyroku, zazwyczaj nie myśli o aplikowaniu ich do własnego małżeństwa, ponieważ w tym, co odnosi się do wydarzenia przyszłego może przewidywać ewentualność rozwodu, a nie intencjonalne wykonanie świadomego naruszenia nierozzerwalności małżeństwa. Dlatego to prawo kościelne roztropnie zwraca uwagę na należyte ograniczenie skutków prawnych owego błędu spekulatywnego, gdy stanowi, że błąd prawny co do nierozzerwalności małżeństwa nie narusza zgody małżeńskiej, chyba że determinuje wolę (kan. 1098 kpk)⁸.

Błąd pozostający w sferze intelektu może jednak w danej sytuacji – co uwzględnia kanon – zdeterminować wolę. W referowanym wyroku czytamy:

quoniam, praeter repudiationem dignitatis sacramentalis, etiam contra vinculum indissolubile libertatem personalem astringens, potissimum repugnabit. Quodsi assecla atheismi huiuscemodi propter causas sociales aut ob instantias familiarum vel compartis, fidei catholicae forte adhaerentium, matrimonium religiosum etsi pro forma tantum celebraverit, post coniugii naufragium quaeri solet, utrum consensus sub influxu placitorum erroris efformatus sufficiens fuerit ad validum consituendum matrimonium necne”.

Dec. c. Stankiewicz, jw. s.379.

⁷ „In primis dicendum est quod iuxta communem et constantem N. F. iurispudentiam placita erronea contra indissolubilitatem vinculi matrimonialis per se in sphaera intellectus dumtaxat manent, ideoque processum decisionalem non ingrediuntur. Namque eadem placita indole sua naturali ad errorem intellectualem cum pertineant, iudicium speculativum tantum efficiunt, nempe sine respectu ad practicam agendi rationem. Voluntas vero automaticae aestimationem intellectualem non sequitur, cum rationes contrariae praevalere possint ut quis menti suae obloquatur. Immo et ipsa voluntas placitis erroris affecta in statu marae dispositionis ad agendum quiescere potest quin reapse actum cliciat contra vinculi indissolubilitatem”. Tamże.

⁸ Tamże s. 379-380.

„Ponieważ zaś nupturienti ochrzczeni, po niemal całkowitej utracie wiary lub po znacznym jej osłabnięciu są tak wychowywani w błędnych poglądach co do nierozzerwalności węzła małżeńskiego, że pod dyktatem niewłaściwie uformowanego sumienia kształtują swoje działanie ulegając wpływom niepokonalnego błędu, który podsuwa woli wyłącznie postać małżeństwa rozwiązalnego, to można w takim przypadku mówić o tym, że błąd spowodował przyzwolenie woli na małżeństwo rozerwalne i że wolę tę zdeterminował do wyboru jedynie tego rodzaju małżeństwa”⁹. Inaczej mówiąc, nadmienienia ponens powołując się na swój wyrok z 29 I 1981 r.¹⁰, gdy poglądy na temat rozwodu istniejące w umyśle kontrahentów bardziej zdecydowanie dają o sobie znać w stosunku do określonego działania tu i teraz (np. co do konieczności zawierania małżeństwa w obliczu Kościoła), tzn. gdy kształtują sąd praktyczny, który przedkłada woli przedmiot do wyboru pod kątem jedynie błędu, aby z pewnością i niezawodnie wybrała go, wówczas błąd, tak zakorzeniony („radicatus”), inaczej uporczywy („pervicax”) co do nierozzerwalności małżeństwa, wkracza w sferę woli determinując ją i naruszając zgodę małżeńską.

Skuteczność kanoniczna takiego błędu, unieważniającego zgodę małżeńską w znaczeniu właściwym nie polega na tym, że sam błąd jako akt intelektu staje się przedmiotem woli, lecz polega na tym, że ów błąd – jako jawiąca się prawda – determinuje przedmiot woli wewnętrznej, aby ta zaakceptowała go jako jawiące się dobro. W ten sposób tego rodzaju błąd, ponieważ ogranicza przedmiot formalny aktu woli małżeńskiej wyłącznie do jedynej postaci małżeństwa rozwiązalnego – pozbawiając go istotnego przymiotu jakim jest nierozzerwalność – czyni małżeństwo nieważnym¹¹.

Bardzo istotne jest dalsze stwierdzenie redaktora orzeczenia rotalnego, w którym wyjaśnia, iż błąd determinujący wolę nie zawiera w sobie pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność. Otóż ponieważ błąd determinujący wolę, wyjaśnia się w orzeczeniu, wnosi – w swoim przekonaniu o rozwodzie – stan pewności, mocne i trwałe przekonanie

⁹ „Cum autem nubentes baptizati, fide penitus amissa vel maxima imminuta, ita erroribus circa vinculi indissolubilitatem imbuuntur, ut ex conscientiae erroneae dictamine non aliter agant quam mente volent atque operentur in errore nempe invincibili, qui voluntati suppeditat non nisi speciem matrimonii solubilis, hoc in casu iam dici potest errorem inducere assensum voluntatis in matrimonium solubile eamque determinare ad eligendam hanc dumtaxat conjugii speciem”. Tamże s. 380.

¹⁰ Zob. RR Dec. 73: 1981 s. 50.

¹¹ Tamże.

umysłu oraz wykluczenie zawierające obawę o coś przeciwnego, to zdeterminowana przez ów błąd wola, skoro świadomie nie przyjmuje różnicy w stosunku do rzeczywistości obiektywnej (nierozzerwalności małżeństwa), nie zmierza z rozmysłem do bezpośredniego i nieuzasadnionego wykluczenia nierozzerwalności dokonywanego pozytywnym aktem. Ów przymiot małżeństwa nie tkwi bowiem w fałszywym sądzie intelektu jako coś istotnego dla małżeństwa, co należałoby logicznie wykluczyć. Dlatego wola zdeterminowana przez błąd kieruje się ku osiągnięciu innego przedmiotu, istotowo jednak różniącego się od istotnego przedmiotu formalnego zgody małżeńskiej, stawiając w ten sposób, chociaż nieświadomie, w miejsce schematu istotnych przymiotów małżeństwa własny model małżeństwa wyłącznie rozwiązalnego, ukształtowany stosownie do błędnego poglądu¹².

Ponens zaznacza następnie, iż z uwagi na istotną rolę woli w nadawaniu skuteczności prawnej błędowi co do nierozzerwalności można zauważyć w orzecznictwie pewne wahanie co do własnej konfiguracji tegoż błędu, a mianowicie: czy dokonuje się on na sposób symulacji częściowej; na ile powinien zdeterminować wolę i przemienić ją na pozytywny akt woli konieczny do popełnienia symulacji; czy według sformułowania nowego prawa powinien posiadać figurę prawną autonomiczną i odrębną, choć ściśle powiązaną z symulacją częściową¹³.

¹² „Cum vero error determinans voluntatem in suo assensu in placita divortii statum certitudinis importet, firmitatem mentis et exclusionem formidinis oppositi continentem, voluntas ab eo determinata, quoniam divergentiam cum realitate obiectiva ordinis matrimonialis canonici conscie non percipit, deliberate non tendit in directam ac immediatam exclusionem indissolubilitatis actu positivi peragendam. Haec enim proprietas falso iudicio intellectus non retinetur quid essentiale matrimonii, ut logice excludi debeat. Quare voluntas a errore determinata dirigitur in aliud obiectum assequendum, essentialiter tamen diversum ab obiecto formali essentiali consensus matrimonialis, constituendo hoc modo, etsi insciter, in locum schematis proprietatum essentialium matrimonii, suum schema matrimonii dumtaxat solubilis, iuxta placita erroris efformatum (cfr. coram infr. Ponente, sent. 26 iunii a. 1987, Romana, n. 5)”. Tamże s. 380-381.

¹³ „Attamen ob momentum essenziale voluntatis in exercenda efficacia iuridica huius erroris, quaedam quaesitatio adverti potest in iurisprudentiali dictamine circa eius propriam configurationem, videlicet utrum talis error „ad modum simulationis partialis” operetur (coram Gianneccchini, sent. 14 iunii a. 1988, Romana, n. 5), quatenus „determinare debet voluntatem et in positivum voluntatis actum verti ad simulationem patrandam omnino necessariam” (coram Funghini, sent. 22 februarii a. 1989, Reg. Latii seu Romana, n. 2; coram Huct, sent. 10 novembris. 1987, Taurinen., n. 9), an iuxta novae legis formulationem haberi debeat figura autonoma et distincta

Lecz błędne przekonanie pozytywne determinujące wolę stosownie do określonego przez błąd przedmiotu, działa autonomicznie tak długo, jak długo błąd pozostaje niepokonalny¹⁴. To stwierdzenie zawarte w orzeczeniu należy uznać za bardzo doniosłe, próbuje bowiem wskazać na „granicę” dzielącą błąd determinujący wolę od symulacji, a więc wykluczenia nierozzerwalności pozytywnym aktem woli. „Jeśli bowiem niezachwiane przekonanie umysłu, zauważa dalej ponens, co do jedynego rodzaju pseudomałżeństwa rozwiązalnego przeplata się z doznawaną przez kontrahenta o b a w ą czegoś przeciwnego (podkr. – W.G.), wówczas utrata stanu pewności wprowadza już świadomą różnicę pomiędzy wolą wewnętrzną a rzeczywistością obiektywną kanonicznego porządku małżeńskiego, którą należy wyrazić w zewnętrznej deklaracji podczas zawierania umowy, z uwagi na którą to deklarację poglądy dotyczące rozwodu, głębiej zakorzenione w umyśle kontrahenta, mogą stać się przyczyną – proporcjonalną i poważną, bliższą lub dalszą – świadomego wykluczenia nierozzerwalności przez pozytywny akt woli, który czyni małżeństwo nieważnym (kan. 1101 § 2 kpk)”¹⁵.

Wykluczenie nierozzerwalności małżeństwa, które przybiera postać symulacji częściowej winno być koniecznie dokonane pozytywnym aktem woli, tj. aktem prawdziwie powziętym a nie tylko domniemanym, czy to wyrażnie czy niewyraźnie („*implicite*”), który to akt powinien trwać – przynajmniej wirtualnie – podczas aktu wyrażania zgody małżeńskiej¹⁶. Jednak nie jest konieczne, aby kontrahent postanowił, że zerwie absolutnie węzeł małżeński, wystarczy, by zastrzegł sobie możliwość rozwiązania go, jeśli zajdzie tego potrzeba, np. w wypadku ustania miłości, uznania przez małżonków ich

(*coram Ragni*, sent. 23 februarii a. 1988, *Taurinen.*, n. 6), *etsi stricto nexu cum simulatione partiali coniuncta* (*coram Pompedda*, sent. 17 iulii a. 1989, *Romana*, n. 4; cfr. A. Stankiewicz, *De errore voluntatem determinante* (can. 1099) *iuxta rotalem iurisprudentiam*, in *Periodica*, 79 [1990], pp. 487-488)”. Tamże s. 381.

¹⁴ „*Sed positivus assensus erroneus, voluntatem determinans iuxta specificatum ab errore obiectum, autonome operatur donec error invincibilis permaneat*”. Tamże.

¹⁵ „*Si enim firmitas mentis circa unicam pseudo-coniugii solubilis speciem inficiatur percepta a contrahente formidine oppositi, tunc status certitudinis amissio inducit iam consciam divergentiam inter voluntatem internam et realitatem obiectivam ordinis matrimonialis canonici, in decleratione externa tempore contractur exprimenda, ob quam placita divortii in contrahentis mente funditus radicata fieri possunt causa proportionata et gravis, proxima vel remota, reflexae exclusionis indissolubilitatis per actum positivum voluntatis, quae pariter invalidum reddit matrimonium* (can. 1101, § 2)”. Tamże.

¹⁶ Por. dec. Colagiovanni z 27 V 1986 r. RR Dec. 78: 1986 s. 344.

wspólnoty za nieszczęśliwy itp.¹⁷ Redaktor wyroku przypomniał tutaj o istocie symulacji, opartej o pozytywny akt woli wykluczający nierozzerwalność, wskazując na dwie formy owego wykluczenia: absolutną i hipotetyczną (inaczej warunkową).

Pozostając przy kwestii wzajemnych relacji dwóch autonomicznych tytułów nieważności małżeństwa (błądu co do nierozzerwalności determinującego wolę oraz wykluczenia nierozzerwalności pozytywnym aktem woli) redaktor referowanego orzeczenia rotalnego nadmienia, że jakkolwiek te dwa tytuły nieważności umowy małżeńskiej (o których w kan. 1099 i kan. 1101 § 2 kpk) teoretycznie stanowią dwa tytuły nawzajem niepołączalne, i powinny być rozpatrywane w sposób przyporządkowany ("subordinate"), to jednak w praktyce bywają łączone. Kto bowiem trwa w błędzie determinującym wolę, wcale nierzadko, zapoznawszy się z niezmienną zasadą kanoniczną małżeństwa nierozzerwalnego dochodzi do wyraźnego wykluczenia ze swojej zgody małżeńskiej tej właściwości związku małżeńskiego nie tylko akceptując oczywiście jedyną postać małżeństwa rozwiązalnego, lecz także wyraźnie wykluczają nierozzerwalność węzła małżeńskiego¹⁸.

Co się tyczy dowodzenia błędu determinującego wolę, przypomina się w wyroku, należy uchylić domniemanie z kan. 1101 § 1 o zgodności wewnętrznej zgody ze słowami lub znakami używanymi podczas celebracji małżeństwa. Gdy chodzi o pozytywny akt woli wykluczający nierozzerwalność, doniosłe jest tutaj zeznanie sądowe i pozasądowe symulanta, następnie dalsza i bliższa przyczyna symulacji lub też „przejścia” błędu do sfery woli, wreszcie okoliczności uprzednie, towarzyszące (zawarciu małżeństwa) oraz następcze, które drogą faktów wskazują na wewnętrzną wolę kontrahenta i jego determinacji¹⁹.

Ponadto do bliższego określenia natury błędu determinującego wolę oraz skłaniającego ku przedstawionemu jej przedmiotowi wymaga się, by nup-

¹⁷ Dec. c. Stankiewicz, jw. s. 381.

¹⁸ „*Quamvis error voluntatem determinans in matrimonium solubile (can. 1099) et exclusio indissolubilitatis per actum positivum voluntatis (can. 1101, § 2) theoretice ad duo capita nullitatis inter se incompatibilia pertineant (cfr. nn. 8-9), ideoque subordinate tractari atque definiri debeant, practice tamen inter se iunguntur. Immo qui in errore determinante voluntatem versatur haud tam raro, perspecta vi canonica matrimonii indissolubilis, ad explicitam exclusionem huius proprietatis e consensu matrimoniali pervenit, videlicet non solum acceptando unicam speciem matrimonii solubilis, verum etiam explicite excludendo indissolubilitatem vinculi matrimonialis*”. Tamże s. 382.

¹⁹ Tamże.

turient sądził, że węzeł małżeński powinien być rozwiązany, gdy wspólnota małżeńska dozna rozpadu (przyczyna dalsza symulacji) a także by był przekonany o tym, że węzeł małżeński należy zerwać w przypadku konkretnego małżeństwa zawieranego przez siebie tu i teraz, przynajmniej w przypadku prawdopodobnego rozpadu tego związku (przyczyna bliższa symulacji)²⁰.

2. Motywy faktyczne

Omówione motywy prawne wyroku znalazły swoją aplikację w części „in facta”. Turnus rotalny zwrócił najpierw uwagę na zeznania powoda, który stwierdził, że nie znał przed ślubem intencji pozwanej przeciwnej nierozzerwalności umowy małżeńskiej, choć przytoczył pewne okoliczności, które – w pierwszej ocenie (jak np. zaakceptowanie ceremonii religijnej małżeństwa) – mogły przemawiać przeciwko oczekiwanemu stwierdzeniu nieważności małżeństwa²¹.

Pozwana oświadczyła przed trybunałem, że nigdy nie uznawała nierozzerwalności małżeństwa (wychowana przez rodziców w duchu laickim). Sędziowie uznali, że jej błędne, a silnie zakorzenione w umyśle poglądy w przedmiocie rozwiązności małżeństwa zdeterminowały jej wolę zawarcia związku wyłącznie rozerwalnego. Nie chodziło przy tym o zwykły błąd spekulatywny pozostający jedynie w jej umyśle i nie mający wpływu na wolę. Był to w rzeczywistości błąd praktyczny („error practicus”) powodujący zdeterminowanie woli w stosunku do małżeństwa, które należało zawrzeć stosownie do błędnych przekonań²².

Poddając analizie błąd tkwiący w umyśle pozwanej sędziowie zauważają, że zaistniał on już w okresie, w którym kobieta ta otrzymywała wychowanie, zwłaszcza w rodzinie, przenikniętej zasadami laickimi, które mocno zakorzeniły się u młodej dziewczyny. Nic też dziwnego, że początkowo była ona przeciwna religijnej celebracji małżeństwa. Nie bez znaczenia pozostawała okoliczność, iż matka pozwanej była tak zdecydowanie przeciwna takiej celebracji, że nie wzięła w niej udziału poprzestając jedynie na obecności w urzędzie stanu cywilnego. Uprzedzona również, podobnie jak matka, do

²⁰ Por. dec. c. Pinto z 14 XI 1986 r. RR Dec. 78: 1986 s. 626.

²¹ Dec. c. Stankiewicz, jw. s. 383.

²² Tamże.

Kościół katolickiego, pozwana zdecydowała się w końcu na „poddanie się” ceremonii religijnej ślubu, wyłącznie jednak na prośbę narzeczonego, który darzył ją głębokim uczuciem²³.

Bardzo doniosłym momentem omawianej części orzeczenia c. Staniewicz jest stwierdzenie: „Lecz konieczność zawarcia małżeństwa w Kościele, narzucona pozwanej przez powoda, stała się o k a z j ą d o p r z e j s - c i a b ł ę d u d o s f e r y j e j w o l i (podkr. – W.G.), zdeterminowanej przez błędne poglądy²⁴. Pozwana otwarcie przyznaje, że nigdy nie zaakceptowała nauki Kościoła na temat małżeństwa²⁵.

Aby zawrzeć małżeństwo kanoniczne, pozwana zobowiązana była uczęszczać – wraz z narzeczonym – na kurs przedmałżeński, choć nie akceptowała podawanych tam wiadomości z zakresu doktryny o małżeństwie sakramentalnym. Także przepisane przez prawo bezpośrednio, osobiste przygotowanie do zawarcia umowy małżeńskiej w obliczu Kościoła, wywołało jeszcze silniejsze umocnienie się w błędnym przekonaniu, przeciwnym nauce Kościoła o nierozzerwalności małżeństwa, które to przekonanie aplikowała do własnego małżeństwa. Ów zakorzeniony w umyśle błąd determinujący wolę potwierdziło – zdaniem audytorów rotalnych – ucieknięcie się przez pozwaną (gdy stwierdziła, że nie kocha już powoda) do rozwodu, mimo sprzeciwu męża²⁶.

O poglądach oraz woli przeciwnej nierozzerwalności u pozwanej dowiedział się – w czasie niepodejrzany – biskup diecezjalny stron, którego powód prosił o wpłynięcie na pozwaną w celu podjęcia przez nią zerwanej wspólnoty życia. Wówczas to pozwana stawiała się przed biskupem nie ukrywając swoich błędnych przekonań i postanowień przeciwnych nierozzerwalności małżeństwa. Biskup potwierdził to w pisemnej deklaracji przesłanej trybunałowi. Z treści pisma wynika, że podczas wspomnianej rozmowy z pozwaną, ta ostatnia ujawniła zdecydowane przywiązanie do swoich błędnych poglądów przeciwnych nierozzerwalności, które zdeterminowały jej postępowanie oraz wolę do zawarcia małżeństwa rozwiązalnego. Co więcej,

²³ Tamże s. 384.

²⁴ „Sed necessitas celebrandi matrimonium in Ecclesia, parti conventae imposita ab actore, facta est occasio transitus erroris in illius voluntatem iuxta erroris placita determinandam”. Tamże.

²⁵ „No la aceptaba ni la acepto actualmente y menos aún impuesta, quatenus autumat que la religión debe nacer naturalmente y ser educado en ella, en la que elige”. Tamże.

²⁶ Tamże.

to nastawienie pozwana przyjęła bez żadnej możliwości pogodzenia się z nauką katolicką o małżeństwie²⁷.

Turnus audytorów wziął następnie pod uwagę zeznania innych świadków, którzy potwierdzili fakt wychowania laickiego oraz poglądy pozwanej przeciwne nierozzerwalności małżeństwa, zwłaszcza przekonanie, w myśl którego gdy pomiędzy małżonkami wygaśnie miłość, przestaje również istnieć węzeł małżeński²⁸. Do matki powoda pozwana wyraziła się wprost, że małżeństwo religijne nie rodziło dla niej, nie praktykującej religii katolickiej, obowiązku dozgonnego oraz że nie uznaje jego nierozzerwalności²⁹.

Doniosłym momentem dowodzenia błędu determinującego wolę pozwanej stały się zeznania jej rodziców wskazujące na proces formacyjny poglądów ich córki w przedmiocie nierozzerwalności małżeństwa. Ojciec pozwanej nie był katolikiem, matka była ateistką a ich syn (brat pozwanej) był rozwiedziony z żoną. Matka, u której mieszkała pozwana nie dała dzieciom żadnego wychowania religijnego. Była też przeciwna religijnemu małżeństwu córki, lecz do celebracji ślubu kanonicznego skłonił ją powód narzucając jej niejako tę formę związku małżeńskiego³⁰.

Turnus doszedł do przekonania, nabytego w formie pewności moralnej, o tym że pozwana, z uwagi na otrzymane wychowanie w rodzinie, pozbawione wszelkich wymiarów religijnych a nawet przeciwne religii, trwała – także w czasie zawierania małżeństwa – w zakorzenionym błędzie, który zdeterminował jej wolę do zawarcia wyłącznie związku rozwiązalnego. Nie chciała zawierać związku trwającego aż do śmierci, lecz chciała zawrzeć takie małżeństwo, które trwałoby tak długo, jak długo trwa miłość. Z chwilą ustania miłości z jakiegokolwiek przyczyny, zdaniem pozwanej powinno wygasnąć samo małżeństwo, tak by strony mogły zawrzeć nowe związki. Tego rodzaju poglądy pozwanej ugruntowały w niej także przykłady rozwiedzionych rodziców oraz brata. Na małżeństwo religijne nie wyraziła ona żadnej zgody wewnętrznej³¹.

Również po zawarciu umowy małżeńskiej pozwana nie zmieniła swojego nastawienia i swojej woli w stosunku do nierozzerwalności małżeństwa.

²⁷ Tamże s. 385.

²⁸ „Nec alios quoque testes effugit doctrina laicis, quam conventa profitebatur de matrimonii dissolubilitate, videlicet quod amore inter coniuges extincto, etiam vinculum matrimoniale esse desinit”. Tamże.

²⁹ Tamże.

³⁰ Tamże s. 386.

³¹ Tamże s. 387.

Związek religijny zawierała zresztą, jak sama stwierdziła w zeznaniu, pod takim samymi warunkami co związek cywilny. Do zawierania go przystępowała uważając je za rozwiązalny przez rozwód. Gdy też skonstatowała, że nie kocha już powoda, poprosiła o separację a następnie o rozwód³².

Chodziło zatem, konkluduje redaktor orzeczenia, o wolę pozwanej zdeterminowaną przez błąd, zawarcia małżeństwa rozwiązalnego; nie chodziło natomiast o wykluczenie nierozzerwalności pozytywnym aktem woli. W aktach sprawy nie widać bowiem wystarczających argumentów na rzecz istnienia takiego aktu, przez który pozwana wykluczyłaby nierozzerwalność³³.

Turnus stwierdza więc, że udowodniono nieważność małżeństwa z tytułu błędu co do nierozzerwalności determinującego wolę pozwanej. Wyrok zawiera klauzulę zakazującą kobiecie zawierania nowego małżeństwa bez konsultacji z ordynariuszem miejsca³⁴.

3. Uwagi końcowe

Zaprezentowany wyżej wyrok rotalny c. Stankiewicz można uznać za doniosły wyraz orzecznictwa rotalnego w przedmiocie błędu determinującego wolę co do nierozzerwalności małżeństwa. Ukazuje on interesujący, klasyczny niejako przypadek zdeterminowania woli przez błędne poglądy nupturientki, co w myśl kan. 1099 kpk stanowi nieważność małżeństwa.

Wychowanie pozwanej w ateizmie, zetknięcie się z rozwodem w rodzinie oraz negatywne nastawienie do nauki Kościoła katolickiego wyrobiły w niej ugruntowany pogląd na umowę małżeńską jako związek rozwiązalny, który powinien istnieć tylko tak długo, jak długo istnieje między stronami miłość. Zakorzeniony błąd co do nierozzerwalności małżeństwa istniejący w umyśle kobiety sprawił, iż nie była ona zdolna powziąć zgody małżeńskiej, jak tylko na małżeństwo rozwiązalny. Oznacza to właśnie zdeterminowanie woli przez błędny pogląd.

Na przykładzie omawianej sprawy sądowej można dostrzec różnicę pomiędzy błędem determinującym wolę a symulacją, polegającą na wykluczeniu, m.in. nierozzerwalności małżeństwa. Redaktor wyroku ukazał zresztą bardzo przekonująco tę różnicę w części „in iure” orzeczenia.

³² Tamże s. 387-388.

³³ Tamże s. 388.

³⁴ Tamże.

Wykazał również – w części „in facto” – iż pozwana nie „musiała” uciekać się do pozytywnego aktu woli wykluczającego nierozzerwalność, w jej umyśle bowiem istniało niezachwiane przekonanie co do jednego tylko rodzaju małżeństwa, tj. związku, który podlega rozwiązaniu przez same strony. W umyśle pozwanej nie było owej obawy czegoś przeciwnego, inaczej mówiąc – istniała u niej całkowita pewność, sprawiając że błąd co do nierozzerwalności był niepokonalny.

Wyrok c. Stankiewicz jest następnie orzeczeniem dobrze aplikującym tak szeroko nakreślony stan prawny błędu „quoad indissolubilitatem” do konkretnej sytuacji, którą należało ocenić. Zarówno z zeznań stron jak i zeznań świadków uzyskano wyraźny obraz nie tylko poglądów pozwanej w przedmiocie małżeństwa i jego nierozzerwalności, lecz również nastawienia jej woli do małżeństwa kanonicznego, do zawarcia którego skłonił ją powód. Okazało się, że „error radicatus” nie pozwolił na żadne wątpliwości czy wahania, które nupturientka musiałaby „pokonać” pozytywnym aktem woli wykluczenia nierozzerwalności. Zeznania stron i świadków oraz okoliczności sprawy pozwoliły sędziom jednoznacznie stwierdzić, że błąd pozwanej w żadnym momencie, nawet podczas uczęszczania przez nią na kurs przedmałżeński, nie przestał oddziaływać na jej wolę w sposób autonomiczny.

Należy dodać, że sformułowanie kan. 1099 kpk będącego przedmiotem rozstrzygnięcia sądowego może stanowić doniosły, choć tylko pomocniczy wskaźnik interpretacyjny dla kan. 1101 § 2 kpk.

**„Error voluntatem determinans” (can. 1099 cjc) in
luce sententiae Rotae Romanae c. Stankiewicz
diei 25 aprilis 1991**

S u m m a r i u m

In causa Montisvidei nullitatis matrimonii (M. A.) ob. errorem voluntatem determinantem circa matrimonii indissolubilitatem ex parte mulieris conventae, vel ob exclusionem indissolubilitatis ex parte mulieris conventae, in turno rotali coram Stankiewicz, in tertia instantia examinata, die 25 aprilis 1991 an. sententia definitiva lata est, qua proposito dubio affirmatiave seu constare de matrimonii nullitate ob errorem determinantem voluntatem tantum circa matrimonii indissolubilitatem ex partae mulieris conventae responsum est.

Sententia rotalis hoc in studio praesentatur ac commentatur: sive eiusdem pars „iure”, sive pars „in facto”.